

Magdalena Welc, Nie patrzę wstecz

Samotna cisza tuli m nie
Powiernica moich łez
Rozbite myśli
Rozwiął wiatr
W kruchym sercu
Płomień zgasł

Obudzić się
Już czas!

Nie patrzę wstecz
Bo wiem że to co złe zostawić chcę
to co zdawało się
końcem być, początkiem jest
Nie patrzę wstecz
Bo wiem że to co złe zostawić chcę
to co zdawało się końcem być, początkiem jest
początkiem!

Wspomnienia płyną
Lekko tak
Przysypane biegiem lat
Spokojnie mijam dawny żal
Patrzę w oczy, każdej z szans

Czy widzą mnie?
Chcę śmiało iść pod wiatr

Nie patrzę wstecz
Bo wiem że to co złe zostawić chcę

to co zdawało się
końcem być, początkiem jest
Nie patrzę wstecz
Bo wiem że to co złe zostawić chcę
to co zdawało się końcem być, początkiem jest
początkiem jest!
To mój los

Drogą nieznaną pragnę biec
Z nową nadzieją budzić się
Drogą nieznaną pragnę biec
Z nową nadzieją budzić się
Drogą nieznaną pragnę biec
Z nową nadzieją budzić się
Drogą nieznaną pragnę biec
Z nową nadzieją budzić się

Z nową nadzieją